

Wrzesień i początek roku już dawno za nami. Wydawać by się mogło, że odrabianie lekcji czy przygotowanie do szkoły na dzień następny, to dla naszych pociech już rutyna. Jednak wiele rodziców przychodzi z pytaniami, jak pomóc dziecku w odrabianiu lekcji.

Przede wszystkim musimy sobie zdać sprawę, że obowiązki szkolne dziecka, to jego obowiązki, a nie nasze!!! To dziecko powinno o tym pamiętać, a nie my. Jak więc to wypracować? Podpowiadamy krok po kroku.



Miejsce do nauki:

- Wyznaczymy stałe miejsce – najlepiej własne biurko.
- Zadbajmy o odpowiednią postawę – krzesło powinno być na takiej wysokości, by przedramiona swobodnie leżały na blacie, bez unoszenia ramion. Obie ręce powinny leżeć na blacie. Nogi powinny być oparte o podłogę lub podnózek (stabilizuje postawę, podpira kręgosłup).
- Oświetlenie – mała lampka, nie powinna świecić w oczy, ale oświetlać zeszyt i książkę. Światło powinno padać ZAWSZE z lewej strony. Dlatego, że piszemy i czytamy od lewej do prawej.
- Artykuły piśmiennicze – najlepiej, by pod ręką zawsze było kilka naostrzonych ołówków, gumka, temperówka, klej w tubce, nożyczki. Przydadzą się też chusteczki higieniczne i kosz na śmieci. Warto też mieć powieszoną na ścianie małą tablicę korkową. Na niej można zawiesić plan lekcji oraz powieszać małe karteczki z ważnymi informacjami np. w środę zabieramy ulubioną zabawkę.



Głowa musi odpocząć:

- Ustalmy rytm dnia np. Po przyjściu ze szkoły dziecko odpoczywa ok. 1-2 godzin. Ważne by po całym dniu głowa „odpoczęła”. Poinformujmy dziecko, ile czasu ma na zabawę, pod koniec uprzedźmy, że za chwilę kończy zabawę. Możemy ustawiać budzik, minutnik.



Moje lekcje mój obowiązek:

- Przed przystąpieniem do lekcji, warto by dziecko posprzątało miejsce zabawy – nie będzie to go rozpraszać. Oczywiście uczmy nawyku mycia rąk po zabawie.
- Dziecko siada przy biurku, samo wyciąga zeszyty i książki i przegląda je, próbuje samo przypomnieć sobie w ten sposób co było zadane.
- Warto zacząć od zadań, które są najtrudniejsze, gdyż na początku dziecko najbardziej skupia uwagę. Jeśli dziecko ma trudność w nauce to możemy wybrać na początek zadania łatwe, by w ten sposób wzrosła jego samoocena. W przyszłości pozwólmy dziecku samemu decydować o kolejności zadań.
- Dziecko przygotowuje potrzebne przybory i dalej pracuje samo.



Jestem samodzielny:

- Rodzic na początku czyta polecenie, zadaje pytanie: „Co musisz zrobić? Co to znaczy otocz pętlą, co to znaczy para? – w zależności od treści polecenia rozkładamy je na czynniki pierwsze. Upewniamy się, że dziecko zrozumiało polecenie. Często jest tak, że dziecko z góry mówi „nie wiem”, bo oczekuje, że my zrobimy zadanie za nie. Warto kilka razy powtórzyć polecenie, tzw. metoda zdartej płyty. Podzielmy zadanie na części.

Przy nauce pisania liter i cyfr, warto najpierw kreślić kształt w powietrzu, palcem po śladzie a dopiero na końcu ołówkiem. Zwróćmy uwagę, by litery były pisane w kierunku zgodnym ze wzorem. Od początku dziecko powinno nabierać prawidłowych nawyków.

- Mantra, którą powtarzamy „wolno a dokładnie” i „plecy proste, nogi na ziemi”.
- **Nie krytykuj dziecka, ale ucz je samooceny.** W trakcie pracy chwal każdą dobrze napisaną literę, dobrze rozwiązane zadanie. Po napisanej linijce zapytaj: Która literka najbardziej Ci się podoba? Która jest najbardziej podobna do wzoru?
- **Nie pisz za dziecko, nie rysuj, nie licz!** Wspieraj je poprzez pozytywne komentarze: *Te litery są napisane prosto, nie wyjeżdżasz za linię – Brawo! Jeszcze nie wszystko piszesz równo, ale widzę, że tutaj bardzo się postarałeś. Widzę, że pokolorowałeś ten fragment dokładnie.* Kontrolujmy prawidłowy chwyt ołówka, kredki, ustawiajmy dłoń dziecka, ale nie piszmy za niego. Nie rysujmy za nie – nie każdy musi być mistrzem rysunku. Często dzieciom powtarzam, że każdy rysuje tak jak umie, ważne że stara się to zrobić najlepiej jak umie.



Sprawdzamy zadanie:

- Wspólnie sprawdzmy wykonane zadanie.
- Na początku wskażmy dziecku błąd, po jakimś czasie zapytajmy „Coś się tu nie zgadza... Jak myślisz co?” – uczmy dzieci same wykrywać swoje błędy i je poprawiać.



Przygotuj się na jutro:

- Sprawdzamy z dzieckiem plan lekcji.
- Dziecko samo pakuje plecak pod naszym nadzorem – pokazujemy, do której przegródki spakować książki i zeszyty, do której strój na w-f. Dbamy, by nie zaginać kartek. Dziecko powinno też pilnować zawartości piórnika – brak kleju, połamane ołówki, tępe kredki to częste przypadki ;)
- Naszym dążeniem powinno być to, by z czasem dziecko samo pamiętało o tych czynnościach. Najpierw robimy to z nim codziennie np. przez 3 miesiące. Następnie coraz mniej czasu spędzamy z nim przy odrabianiu lekcji, ale co dzień sprawdzamy ich poprawność. Później kontrolować możemy niesystematycznie „z zaskoczenia”. Możemy też umówić się, że za każde

pamiętanie o spakowaniu plecaka i samodzielne odrabianie lekcji dziecko będzie zdobywać plusy, naklejki, uśmiechnięte buźki itp. Wklejane np. do tabelki. Za określoną ilość dziecko może otrzymać nagrodę w postaci np. wyjścia do kina, do parku zabaw. Starajmy się unikać nagród rzeczowych. Brak odrobionej pracy to brak naklejki, czyli oddalenie nagrody.

Przedstawione rozwiązania to propozycja, która może Państwu pomóc w nauczaniu dzieci systematyczności. Nie jest to jednak wzór ani gotowe rozwiązanie. Pamiętajmy o tym, że każde dziecko jest inne i niekiedy trzeba wiele prób i naszego „eksperymentowania” by znaleźć skuteczne rozwiązanie.

autor: B. Fudala.